

ZESPÓŁ
INFORMACJI
POLITYCZNEJ
KW PZPR
W BIAŁEJ
PODLASKIEJ

FAKTY

SERWIS INFORMACYJNY

Nr 15

Do użytku wewnętrznego

Z PRAC EGZEKUTYWY KW PZPR

W dniu 19 maja br. odbyło się posiedzenie Egzekutywy KW PZPR. Omawiano na nim przebieg dyskusji nad projektem deklaracji ideowo-programowej "O co walczymy, dokąd zmierzamy", jaka toczyła się w ostatnich miesiącach również i w organizacjach partyjnych województwa białkopodlaskiego. Stwierdzono, że dyskusja sprzyjała ożywieniu działalności ideologicznej partii. Skala tego ożywienia była wszakże niejednakowa w różnych środowiskach i ogniwach wojewódzkiej organizacji partyjnej - oprócz dobrze przygotowanych, żywych zebrań i spotkań notowano wiele zebrań, na których dyskusja była nikła bądź formalna. Niemniej w trakcie omawiania projektu zgłoszono w naszym województwie szereg propozycji, uwag, wniosków, często wobec jego sformułowań, bardzo krytycznych czy polemicz-

nych, która stanowiąc mogła wartościowy wkład do wypracowania ostatecznego kształtu deklaracji, na miarę oczekiwań i potrzeb wszystkich członków partii.

W czasie posiedzenia analizowano również projekt odezwy do społeczeństwa opracowany przez Komisję Ideologiczną KW PZPR.

/ciąg dalszy na str. 2/

PARTIA W DZIAŁANIU OBECNOŚĆ WŚRÓD LUDZI

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza jest organizacją polityczną. Każdy, kto wstępuje w szeregi PZPR poznał przynajmniej podstawy marksizmu-leninizmu, posiada orientację w strategicznych celach polityki partii, wie, jakie są polityczne uwarunkowania pracy partyjnej i związane z tym etycznie-moralne wymogi wobec poszczególnych członków organizacji. Partia, której ambicją i historyczną powinnością jest budowa społeczeństwa so-

/ciąg dalszy na str. 4/

/ciąg dalszy ze str. 1/

Uznano, że stanowi on interesującą formę opracowania w oparciu o wyniki dyskusji w województwie dokumentu komunikatywnego, przemawiającego do szerokiego kręgu odbiorców. Stwierdzono, że po naniesieniu pewnych poprawek może być on przekazany centralnemu zespołowi redagującemu tekst deklaracji jako przykład konstruktywnego podejścia aktywu skupionego w tej Komisji do problematyki toczącej się w partii dyskusji ideologicznej.

W drugim punkcie obrad Egzekutywy KW PZPR przeanalizowano przygotowania do tegorocznej akcji letniej, która będzie prowadzona zgodnie z formułą: "Wypoczynek - Wychowanie - Praca". Obozową i nieobozową akcją letnią planuje się objąć ok. połowę ogólnej liczby dzieci i młodzieży województwa białkopodlaskiego. Ze względu na koszty zamierza się do tego celu wykorzystać maksymalnie przede wszystkim bazę województwa. W czasie obrad szczególny nacisk położono na zapewnienie uczestnikom obozów i kolonii właściwego - mimo trudności gospodarczych zaopatrzenia, na stworzenie odpowiednich warunków do czynnego wypoczynku, a także na zabezpieczenie realizacji programów

ideowo-wychowawczych i kulturalnych.

Egzekutywa KW zobowiązała instancje partyjne stopnia podstarzowego do przeprowadzenia analizy przygotowań do akcji letniej na terenie ich działania oraz do inspirowania zakładowych komisji socjalnych, które powinny swoim działaniem wesprzeć bezpośrednich organizatorów w gromadzeniu środków niezbędnych dla właściwego przeprowadzenia akcji letniego wypoczynku dzieci i młodzieży. Instancje gminne powinny również zwrócić uwagę na tworzenie odpowiednich warunków do opieki nad dziećmi wiejskimi, zwłaszcza w okresie zimy.

We wnioskach Egzekutywy zawarte są także stosowne zalecenia dla administracji państwowej oraz jednostek handlowych dot. zabezpieczenia dla obozów i kolonii żywności, środków czystości i opału, a także szczególnie starannego doboru kadry pedagogicznej i odpowiedniego przygotowania frontu prac społecznie użytecznych. Wojewódzki Sztab d.s. koordynacji wypoczynku dzieci i młodzieży zobowiązany został do przedstawienia kierownictwu KW PZPR w terminie do 25 czerwca br. informacji o stanie przygotowań do rozpoczęcia akcji letniej.

x x x

12 maja br. odbyło się posiedzenie Komisji Ideologicznej KW poświęcone wynikom dyskusji nad projektem deklaracji ideowo-programowej "O co walczymy, dokąd zmierzamy", prowadzonej w grupie ok. 500 osób-aktywu partyjnego kilku większych zakładów pracy oraz instancji I stopnia.

Wszyscy uczestnicy dyskusji zwracali uwagę na potrzebę dokumentu, który porwałby społeczeństwo dla programu partii. Powinien on być zwarty, krótki, jasno wykładający cele i zamierzenia.

Najwięcej zainteresowania wzbudziły problemy polityki rolnej /trwałość indywidualnej gospodarki, nasycenie środkami do produkcji rolnej/, oraz pracy z młodzieżą /za mało mówi się o jej obowiązkach, eksponując tylko prawa/.

Na zakończenie posiedzenia powołano czteroosobowy zespół do ostatecznego opracowania

x x x

Od 35 lat wiernie towarzyszy partii w jej walce o urzeczywistnienie idei socjalizmu największa w naszym kraju firma wydawnicza-RSW "Prasa-Książka-Ruch". Z okazji przypadającego w maju jubileuszu RSW odbyło się 20 bm. w Białej Podlaskiej

uwag i wniosków z dyskusji i przedłożenie ich Egzekutywie KW PZPR.

x x x

W dniu 15 maja br. odbyło się posiedzenie Komisji Młodzieżowej KW PZPR, na którym omówiono stan przygotowań do plenarnego posiedzenia Komitetu Wojewódzkiego na temat zadań wojewódzkiej instancji partyjnej w rozwiązywaniu problemów młodzieży. W trakcie dyskusji podkreślano duży udział młodzieży w pracach przygotowawczych poprzedzających plenum. Stwierdzono, że w obecnej trudnej sytuacji społeczno-politycznej i gospodarczej, trzeba przedstawić młodzieży surową rzeczywistość dnia codziennego, i na tym tle ucytuować problemy młodych. Wiele uwagi podkreślono- należy zwrócić na pracę ideowo-wychowawczą wśród młodego pokolenia, właściwą pracę organizacji młodzieżowych.

W zakończeniu przyjęto dalszy harmonogram prac przygotowawczych do Plenum.

spotkanie władz polityczno-administracyjnych województwa z pracownikami RSW woj. białkopodlaskiego. Podczas spotkania 5 pracowników RSW wręczono przyznane przez Woj. Radę Narodową odznaczenia "Za zasługi dla województwa białkopodlaskiego.

PARTIA W DZIAŁANIU

/ciąg dalszy ze str. 1/
cjalistycznego, jest z natury rzeczy strukturą polityczną.

Są to truizmy, ale tylko do pewnego momentu. Gdy przechodzi się od teoretycznych określeń do opisu rzeczywistości partyjnego działania - czyli do tzw. codziennej praktyki okazuje się, że ta "polityczność" często nie jest wcale ani tak widoczna, ani tak bardzo oczywista.

Tak więc partia istotnie wypracowuje i realizuje daleko- siężne programy społeczno-po-

lityczne /na przykład Uchwałę IX Nadzwyczajnego Zjazdu/, czyni wszystko, by w tych programach i działaniach wyrażać interesy ludzi pracy, dąży do ideału, zwanego sprawiedliwością społeczną. Zarazem: decyduje o taktyce polityki gospodarczej, rozstrzyga niezliczoną ilość doraźnych spraw i codzienności, prowadzi politykę kadrową. I wreszcie: wśród tego bezliku spraw powszednich rozdrabnia się na czynności trzeciorzędne, administracyjne banałne /choć skądinąd także potrzebne/. Zastępuje w najlepszej mierze władze administracyjne, dyrekcje zakładów produkcyjnych, komórki socjalne, samorządy i sądy koleżeńskie.

Partia jest wszędzie, we

wszystkich sferach życia. To zgodne z sensem jej istnienia. Ale to, że w swym działaniu wyręcza innych, że staje się dyżurnym pogotowiem do większych i mniejszych poruczeń - ani nie leży w jej charakterze, ani w interesie.

Przyjrzyjmy się pierwszemu lepszemu zebraniu partyjnemu - od wielkiej huty po niewielką pracownię projektową. Nie dominują na nim problemy polityczne czy ideologiczne. Mniej dyskutuje się o strategii, więcej o taktyce działania. A najwięcej mówi się o sprawach socjalnych, bytowych, zaopatrzeniowo-materialowych, personalnych. A ponieważ o obliczu partii tylko częściowo decydują centralne programy i uchwały, bardziej natomiast funkcjonowanie podstawowych ogniw oraz postawy każdego pojedynczego członka - skutkiem partyjnego "wszystkoizmu" jest nieuchronne zatraćanie przez PZPR charakteru awangardowej partii politycznej, przewodniczącej siły narodu - także, a nawet przede wszystkim na tym najniższym szczeblu, w fabryce czy instytucie.

Ktoś powie: toż to przecież wypisz - wymaluj teza opozycji politycznej, która nie tak dawno jeszcze zmierzała do wyrugowania komitetów PZPR z zakładów pracy pod

hasłem: "Niech partia sobie politykuje i nie miesza się do gospodarki czy administracji!" Jest to nieporozumienie "Politykowanie" partii komunistycznej polega właśnie na tym, że jest ona organizatorem działań społecznych we wszystkich dziedzinach życia. Partia nie może więc izolować się od bezpośredniego uczestnictwa we wszystkich przejawach tego życia.

Ruch polityczny klasy robotniczej - a tym jest przecież partia - nie może działać poza tę klasę i jej żywotnymi problemami. To oczywiste. Rzecz tylko w tym, by działając dla społeczeństwa - więc dla wszystkich - nie próbować zastępować wszystkich. A takiego pojmowania roli partii, takiego stylu pracy jej ogniw nie brakowało i wciąż nie brakuje. Jest to niepotrzebne, niewykonalne i szkodliwe. Szkodliwe także dla autorytetu partii.

Partia ma być obecna wśród ludzi ze swoją umiejętnością dostrzegania społecznych potrzeb i wychodzenia im na przeciw w mądrych programach. Musi być obecna ze swoją myślą, ideologią i polityką. Ta ideologia jest przecież także potrzebą dnia, gdyż powinna być źródłem sensownego działania, działania zgodnego

ze społecznym interesem.

Uważam oczywiście, że podstawowe organizacje partyjne powinny żyć całokształtem spraw zakładu i załogi, interesować się - ze użyję nieco trywialnego przykładu - zarówno środkami utrzymania czystości, jak i planem produkcyjnym czy problemami zatrudnienia. Bowiem nie ma, lub nie powinno być dylematu: polityka czy produkcja. Fałszywą byłaby też alternatywa: albo prowadzić działalność polityczną, albo zniżyć się do powszednich trosk socjalnych - składając przecież przypisanych właściwym komórkom samorządowym czy administracyjnym.

Chodzi o to, żeby obecność POP w instytucjach i fabrykach akcentowała się uwzględnianiem tych wszystkich kwestii w programach działania, lecz powinno to być właśnie myślenie polityczne-programujące i inspirujące. Przewodnia rola partii nie musi się objawiać wyłącznie w treści uchwał plenarnych posiedzeń Komitetu Centralnego. Także a może przede wszystkim - w sposobie bycia najmniejszych, podstawowych komórek robotniczej organizacji. / KAR /

O POTRZEBIE WZNOWIENIA DZIAŁALNOŚCI SAMORZĄDU PRACOWNICZEGO

Uchwała VIII Plenum KC PZPR podkreśla m.in. potrzebę sukcesywnego wznowiania jeszcze w okresie stanu wojennego działalności samorządu pracowniczego. Uchwała wskazuje, że "rozwój samorządności pracowniczej stanowi ważny etap w umacnianiu socjalistycznych stosunków w naszym kraju". Zadaniem PQP jest dziś tworzenie warunków politycznych dla powołania organów samorządu. Aby pełniej zrozumieć znaczenie tego zadania przypomnijmy nieco teorii.

Jednym z podstawowych zadań ustroju socjalistycznego jest uspołecznienie produkcji. Klasyki marksizmu-leninizmu wyróżniali trzy aspekty uspołecznienia produkcji.

po pierwsze - ze strony produkcji. Od tej strony produkcja była zawsze uspołeczniona, gdyż możliwa była jedynie dzięki społeczeństwu, jego doświadczeniu i wiedzy, a także możliwa była tylko dlatego, że wyniki tej produkcji były potrzebne społeczeństwu. A więc krótko mówiąc w tym sensie produkcja jest uspołeczniona, gdyż jest dzięki społeczeństwu i dla społeczeństwa.

Trzeba też podkreślić, że wysoki stopień uspołecznienia

produkcji istnieje w kapitalizmie, oczywiście w tym aspekcie, a socjalizm ma za zadanie stopień ten podnieść. Teoretycznie rzecz biorąc najwyższy stopień uspołecznienia wystąpiłby wtedy, jeśli jeden wysokowyspecjalizowany zakład produkowałby określony detal dla całej ludzkości. Całe jej doświadczenie, wiedza w tej dziedzinie skupiłaby się wówczas w tym zakładzie, z drugiej zaś strony jego produkcja zaspokajałaby potrzeby całej ludzkości.

po drugie - uspołecznienie od strony obiektu własności. Wypełnia to zadanie rewolucja socjalistyczna, kiedy środki produkcji przechodzą w sensie prawnym na własność całego społeczeństwa /własność państwowa/, bądź określonych jego grup /własność spółdzielcza/. Trzeba tu też powiedzieć, że i w kapitalizmie istnieje forma własności państwowej bądź spółdzielczej.

Jednakże nie są to przedsięwzięcia socjalistyczne bowiem działają one w systemie stosunków kapitalistycznych, a właściciel takiego przedsię-

biorestwa jest jedynie grupowym kapitalistą działającym na rzecz wąskiej garstki najbogatszych. Państwo kapitalistyczne działa bowiem w imieniu tej klasy i w jej interesie.

po trzecie - uspołecznienie produkcji od strony obiektu gospodarki i obiektu zarządzania.

Chodzi tu o realne uspołecznienie produkcji, a więc takie, gdy klasa robotnicza, całe społeczeństwo będzie miało realny wpływ na kierowanie produkcją; w szerokim sensie; a więc kiedy to społeczeństwo będzie planować produkcję, organizować wykonawstwo, motywować pracę, kontrolować jej wykonanie. W jaki sposób to zapewnić, przecież nie w sposób żywiołowy i chaotyczny, a w sposób zorganizowany. Temu właśnie celowi między innymi służy samorząd spółdzielczy i pracowniczy jako elementy ogniw demokracji socjalistycznej.

Z dniem 1 października 81r. weszła w życie uchwalona przez Sejm PRL ustawa o samorządzie załogi przedsiębiorstwa państwowego. Jest ona jednym z podstawowych i niezbędnych elementów do pełnego wdrażania reformy gospodarczej w naszym kraju.

Ustawa ta rodziła się w okresie bardzo trudnym. Wszyscy byli i są przekonani, że udział załogi w zarządzaniu zakładem

pracy - przedsiębiorstwem jest niezbędny. Nie może być jednak podstaw do stwierdzeń, że na przestrzeni lat powojennych w ogóle nie było w naszym kraju udziału załóg w zarządzaniu zakładami pracy. Były również wcześniej ustanowione przez Sejm formy tego udziału, o czym warto wiedzieć i pamiętać.

W 1958 r. Sejm PRL uchwalił ustawę o samorządzie robotniczym, która w ówczesnym okresie odegrała bardzo dużą rolę w umocnieniu i rozwoju samorządności robotniczej. Cały czas działał i działa samorząd spółdzielczy.

Wprowadzona w 1981 roku ustawa o samorządzie załogi przedsiębiorstwa państwowego jest kolejnym aktem prawnym o wielkim znaczeniu dla samorządności pracowniczej. Jest wynikiem potrzeby i konieczności traktowania tego problemu jako jednego z podstawowych w dalszym rozwoju socjalizmu w naszym kraju.

Wracając do przeszłości, stwierdzić należy, że partia tak jak i obecnie stała na stanowisku potrzeby rozwoju samorządności z tym, że w różnych okresach sposoby realizacji tej idei przynosiły nie zawsze właściwe efekty.

Jeśli chodzi o rozwój samorządności w latach siedemdziesiątych, to okres ten oceniany jest negatywnie i na pewno z perspektywy co prawda krótkiego

okresu czasu formy współzarządzania załóg swoimi przedsiębiorstwami nie były najlepsze.

Ale tutaj trzeba sprawę rozpatrywać w konkretnych zakładach pracy, jak również w oparciu o etwarzane warunki przez kierownictwa polityczne, administracyjne przedsiębiorstw, a przede wszystkim aktywność ich pracowników.

Tworzenie samorządów pracowniczych w oparciu o nową ustawę rozpoczęte bezpośrednio po wejściu jej w życie, robię to częste bardzo spontanicznie i nie zawsze zgodnie z tym, co zawarte zostało w tym dokumencie. Sytuacja społeczno-polityczna nie sprzyjała spokojnemu i rozważnemu podejściu do wyborów.

Wprowadzenie stanu wojennego w dniu 13 grudnia 1981r. spowodowało między innymi zawieszenie funkcjonowania samorządu. Była to konieczność wynikająca z faktu, że wiele samorządów pracowniczych działało pod wpływem ekstremy "Solidarności" oraz niezgodnie z ustawą.

Reforma gospodarcza w naszym kraju jest sprawą nieodwracalną. Sukcesywne jej wdrażanie jest faktem, a trzeba też stwierdzić, że rysują się jej pozytywne efekty.

Reforma gospodarcza, to nie tylko akty prawne, to wiel-

ki proces społeczny, którego celem jest uzdrowienie gospodarki. Uzdrowienie to na pewno nie będzie szybkie, ale można go będzie przyspieszać, jeśli wszystkie nam będzie na tym zależało.

Dlatego reformy musimy się użyć, znać jej cele i formy realizacji w każdym przedsiębiorstwie i na każdym stanowisku pracy. Mimo trwania stanu wojennego partia wychodzi z wieloma inicjatywami stwarzającymi możliwość udziału załóg w zarządzaniu zakładami pracy. Komisje seccjalne, zespoły d/s analizy kosztów produkcji i cen, a także komisje konsultacyjne i zespoły d/s reformy, co prawda powoływane, a nie wybierane, mają możliwość oddziaływania na wszystkie te, co dzieje się w przedsiębiorstwie.

Partia widzi również potrzebę, tam gdzie istnieją warunki i możliwości, uruchamianie samorządu pracowniczego. Pozwoli to z lepszymi skutkami szybciej i w pełni funkcjonować mechanizmem reformy gospodarczej.

Samorząd powinien być uruchamiany w tych przedsiębiorstwach, które posiadają ustabilizowaną produkcję i dobrą atmosferę polityczną wśród załogi. Oceny sytuacji potrzebnej do wznowienia pracy samorządu powinny dokonywać

POP i kierownictwa przedsiębiorstw. Jest to problem, do którego należy podejść z dużą rozważą i odpowiedzialnością, ale jednocześnie ze świadomością potrzeby funkcjonowania samorządu pracowniczego. Aby było to zgodne z prawem obowiązującym w okresie trwania stanu wojennego, kierownictwo zakładu wspólnie z POP powinno z wnioskiem takim wystąpić poprzez organ założycielski do właściwego ministerstwa, po uzgodnieniach z komisarzem wojskowym i właściwą instancją partyjną.

w wielu przypadkach zachodzi pytanie: czy samorząd powinien być tylko reaktywowany /jeśli został wybrany przed wprowadzeniem stanu wojennego/, czy na nowo wybierany?

Do sprawy tej należałoby podejść w sposób następujący: jeśli samorząd został wybrany niezgodnie z ustawą o samorządzie załogi, a tak było w większości wypadków, to powinien być wybierany nowy samorząd. Należy to jednak dokładnie przeanalizować śledząc ustawę i fakty związane z przeprowadzaniem wyborów. Podobnie, jeśli samorząd nie był powoływany wcześniej lub wybory przerwane zostały w dniu 13 grudnia, to wybory należałoby prowadzić od początku.

Postępowanie związane z powołaniem samorządu powinno być konsultowane z załogą i opierać się na zdrowych zasadach. Do samorządu powinni wejść ludzie najbardziej godni tego, ludzie dla których dobro społeczne, dobro ogółu i kraju jest sprawą nadrzędną, a o tym zdecydować powinny załogi przedsiębiorstw. W samorządzie powinni znaleźć się ci, którzy dbać będą o załogę, o właściwe efekty jej pracy, ludzie dalecy od politykierstwa i partykularyzmu. Tworząc samorząd, pamiętać należy o pełnej i właściwej reprezentacji załogi; nie pomijać ludzi młodych, z inicjatywą i zaangażowaniem, a jednocześnie doświadczonych i solidnych.

W samorządzie powinno być miejsce dla członków partii i stronnictw politycznych, bezpartyjnych, członków organizacji młodzieżowej i innych organizacji społecznych.

Rola i zadania samorządu w obecnej sytuacji społeczno-politycznej i gospodarczej są ogromnie ważne i łączą się z wielką odpowiedzialnością. W tworzeniu i rozwoju samorządności trzeba bowiem pamiętać, że współrządzić to znaczy również współodpowiadać.

WSPÓLNY RODOWÓD

W bieżącym roku obchodzimy stulecie powstania zorganizowanego ruchu robotniczego. 1 września 1882 r. została opublikowana odezwa Komitetu Robotniczego Partii Socjalno-Rewolucyjnej "Proletariat", w której czytamy m.in. : "Żądamy, aby ziemia i narzędzia pracy przeszły z rąk jednoetek na wspólną własność pracujących, na własność socjalistycznego państwa". W odezwie tej stwierdza się dalej, że proletariats polski całkowicie oddzielił się od klas uprzywilejowanych i rozpoczyna z nimi walkę, jako samodzielna klasa. Tak określili program polityczny pierwszej polskiej partii robotniczej jej czołowi działacze - Ludwik Waryński, Stanisław Kunicki, Tadeusz Rechniewski, Edward Płoski i Kazimierz Puchewicz.

Powstanie "Proletariatu" poprzedziło wiele zorganizowanych form samoobrony i samopomocy robotniczej w postaci kas oporu, kół samokształceniowych i strajków w obronie zredukowanych i tzw. bezkondycyjnych. Partia Socjalno-Rewolucyjna Ludwika Waryńskiego wyrosła na gruncie warszawskich kas oporu zbierających fundusze robotnicze na walkę strajkową oraz z inspiracji krakowskich i lwowskich czaso-

piem robotniczych.

Na przełomie lat 70-tych i 80-tych XIX wieku we wszystkich trzech zaborsch socjaliści polscy odbyli szereg spotkań dyskusyjnych w śleszkańskich robotniczych, wygłosili tysiące pogadarek na zebraniach fabrycznych.

Podstawą do dyskusji z robotnikami i czeladnikami, był opracowany przez Ludwika Waryńskiego, Aleksandra Włockowskiego, Józefa Uziębłę i Ludwika Dziankowskiego w 1878 roku tzw. program brzeski socjalizmu polskiego, stanowiący pierwszą zaledwie próbę przeniesienia zasad socjalizmu naukowego na grunt polski.

Działacze socjalistyczni, m.in. Kazimierz Puchewicz, Bolesław Limanowski i Antoni Mańkowski, wiele uwagi poświęcili organizacji masowych organizacji robotniczych oraz wielokrotnie akcentowali ich rolę w walce o interesy ekonomiczne.

Nie przypadkowo na ławie oskarżonych w pierwszym procesie 34 działaczy socjalistycznych w 1880 roku w Krakowie obok Ludwika Waryńskiego zasiadł Antoni Mańkowski, powstaniec styczniowy i organizator

tor stowarzyszeń zawodowych robotników i czeladników lwowskich i krakowskich.

Z jego inicjatywy w 1868 roku powstało Stowarzyszenie Młodzieży Czeladniczej, a w 1870r. Stowarzyszenie Wzajemnej Pomocy Drukarzy, które następnie przekształciło się w samodzielny Związek Zawodowy Drukarzy Małopolskich.

Organizowaniu robotniczych stowarzyszeń zawodowych służyły także pierwsze wydawane przez galicyjskich towarzyszy L. Waryńskiego, A. Mańkowskiego i Józefa Danieluka czasopiśma robotnicze: "Rękodzielnik", "Czcionka i Praca". To ostatnie za radą L. Waryńskiego zostało w 1879 r. przekształcone w ogólnokrajowe czasopiśmo robotnicze. Warto przypomnieć, że organizatorzy stowarzyszeń zawodowych pod zaborem austriackim, opracowali pierwszy program partii robotniczej w Galicji, postulując w jej imieniu powołanie legalnych związków zawodowych.

Również pod zaborem pruskim na terenie Śląska, Wielkopoleki i Pomorza, podetawę do prowadzenia rewolucyjnej działalności konspiracyjnej ideologów socjalizmu naukowego stanowiły robotnicze stowarzyszenia zawodowe, takie jak: Związek Zawodowy Robotników Fabrycznych w Katowicach, Związek Robotników Tytoniowych w Poznaniu,

Związek Bednarzy w Rawiczu. Z ich działaniem nawiązywali kontakty socjaliści polscy, skupieni wokół czasopism "Równość" i "Przedświt".

Pierwsze organizacje zawodowe powstające na ziemiach polskich w drugiej połowie ubiegłego wieku z uwagi na niedorozwój niemieckiego przemysłu były stosunkowo niewielkie, miały zasięg lokalny i charakter esnopomocowy. Mimo to na przełomie lat 70-tych i 80-tych XIX wieku przygotowały grunt do podjęcia konspiracyjnej działalności politycznej przez prekursorów socjalizmu polskiego.

O SYTUACJI W BIAŁSKOPODLASKIM ROLNICTWIE

1. Wyniki kwartalnego spisu pogłowia zwierząt gospodar- skich

Wstępne dane o stanie pogłowia zwierząt gospodarskich w całym rolnictwie na koniec I kwartału bieżącego roku wykazały wzrost tego pogłowia w stosunku do stanu z końca I kwartału 1981r. Wzrost ten wyniósł w województwie w podłowiu bydła-3,8% /kraj wzrost o 2,1 %/, w tym krowy-0,4%/kraj o 0,1 %/, zaś w pogłowiu trzody chlewnej wzrost osiągnął-8,3 % /kraj wzrost

o 5,5 %/, w tym lochy o 7,2% /kraj o 5,1 %/...

Zanotowano również powiększenie się pogłowia zwierząt w gospodarce indywidualnej w pogłowie bydła o 5,5% /kraj o 5,7%/ w tym krów o 0,6 %/ o 1,2 %/, natomiast pogłowia trzody chlewnej powiększyło się w województwie o 9,6% /o 10,1 %/, w tym lochy o 7,9% /w kraju o 6,2 %/.

Analizując stan pogłowia zwierząt gospodarskich w kraju na koniec I kwartału br. w przekroju terytorialnym stwierdzić należy, że w 37 województwach odnotowano wzrost pogłowia bydła,

Natomiast w 11 województwach wystąpił spadek pogłowia bydła.

W przekroju terytorialnym wzrost pogłowia trzody chlewnej w I kwartale br. w porównaniu z I kwartałem ubiegłego roku wystąpił w 37 województwach, przy czym o ile w części województw wzrost ten kształtował się w granicach 0,1-2 %, to w niektórych wzrósł pogłowia trzody chlewnej przekroczył 20 %. W pozostałych 12 województwach odnotowana spadła pogłowia trzody chlewnej, przy czym najgłębszy w nast. województwach: szczecińskim /o 10,7 %/, ostrołęckim /o 9,3 %/, zielonogórskim /o 7,7%/, wrocławskim /o 6,6 %/ i legnickim /o 6,5 %/.

2. Skup pól rolnych.

Skup 4-ech zbóż w okresie lipiec- kwiecień 1981/82 wyniósł 17.522 tony i był niższy o 1.260 ton /6,7%/ od skupu dokonanego w analogicznym okresie 1980/81. Skup żywego rzeźnego w tonach wagi żywej w okresie styczeń- kwiecień 1982r. wyniósł 22.056 ton i był wyższy o 1.093 tony tj. o 5,2% w porównaniu do analogicznego okresu roku ubiegłego.

Największą dynamikę zanotowano w skupie trzody chlewnej /214,2%. Zwiększył się także w okresie 4 m-cy br. skup mleka o 3.768 tys. l, tj. o 14,7% w porównaniu ze skupem roku 1981. Natomiast zmniejszył się skup jaj o 7.199 tys. szt, tj. o 25,1%. Podkreślić należy, że wyniki naszego województwa w zakresie skupu pól rolnych były lepsze niż w kraju. Potwierdza to wyniki osiągnięte w I kw. bieżącego roku: i tak, w województwie skup żywego w przeliczeniu na mięso był wyższy w I kwartale o 8,5 % w stosunku do analogicznego okresu roku ubiegłego, natomiast w kraju skup ten był niższy o 10% w stosunku do I kwartału roku 1981. Podobnie kształtowała się sytuacja w skupie mleka, bo w kraju skupiono w I kwartale więcej tylko o 2,4%, natomiast w województwie o 18%.